

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERACY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cenę jedynicznego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

WACŁAW KOBYLECKI
poseł ziemi częstochowskiej.

Na Nowy Rok.

Kiedy z uderzeniem godziny dwunastej odejdzie na zawsze rok stary, kiedy rok 1935 stanie się już tylko ogniwem, podtrzymującym arytmetyczną kolejność w rachunku dziejów, — nikt nie zaprzeczy, że równocześnie zamknie się cały ogromny okres naszej epoki, która do kart polskiej historii wejdzie z tytułem „epoki Piłsudskiego”.

To był bowiem ostatni rok, w którym żył Józef Piłsudski.

To był ostatni rok, w którym na życiu zbiorowym Polski kładło się potężnym refleksiem piętno indywidualności i władczej myśli Wielkiego Marszałka.

To był ostatni rok, w którym z myśli Jego tryskało wieczne źródło nowych prawd i nowych wskazań dla Polski.

To był ostatni rok, w którym Jego wola rzeźbiła nowe formy duszludzkich i moralnym nakazem kształtowała zbiorową psychikę społeczeństwa.

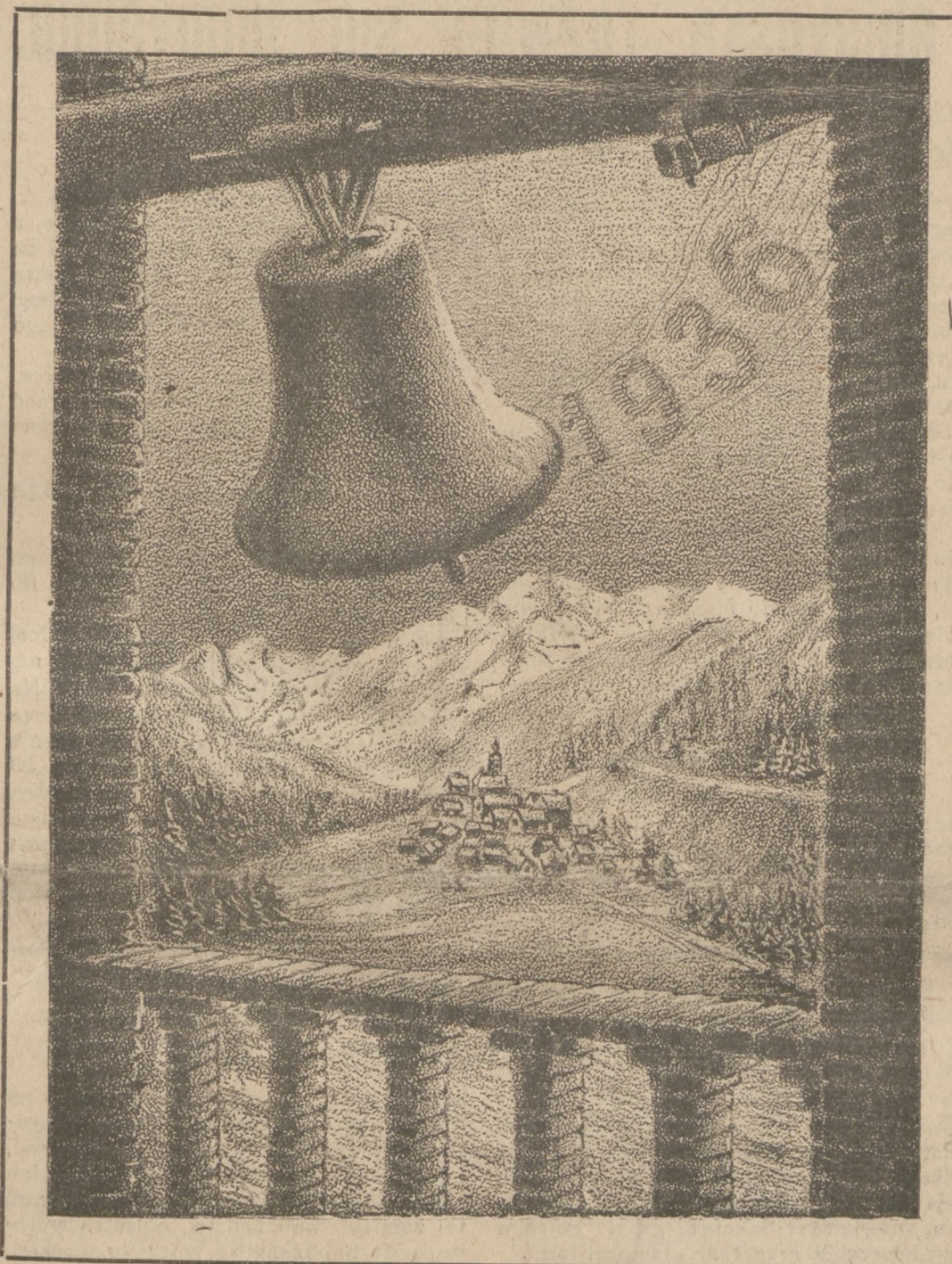
To był ostatni rok, kiedy naród nieprzywykły do dźwigania odpowiedzialności za nasze wspólne myślenie społeczne i losy Państwa, — chętnie przezczył te przywileje i obowiązki na Wodza, który czuł się przez historję powołanym do dźwigania tego brzemienia i do pełnienia tej misji na dystansie paru dziesiątków lat swego życia.

To się skończyło bezpowrotnie w październiku roku 1935.

W tę przełomową noworoczną noc naszej historii, pójdziemy teraz już tylko sami po ciężkiej chwilowo i wyboistej drodze naszej rzeczywistości ku dalszym przeznaczeniom. Uginamy się wraz z całym światem pod ciężarem dławiącego wszystkich kryzysu. Nikt w Polsce nie zamyka oczu na smutne zjawisko braku pracy dla ogromnej ilości swych obywateli. Nikt nie patrzy obojętnie na los licznych szeregów młodzieży, wstępującej w wiek męski z piętnem zawodowego bezrobocia i z poczuciem krzywdy w młodej duszy. Nikt nie będzie negocjować ciężkiej doli rolnictwa, rzemiosła i handlu.

Ale dlatego właśnie nikt nie może przyznać, że naród, zdolny do takich wyrzeczeń, naród, którego znaczny odsetek kroczył przez szereg lat po granicy życiowego prymitywizmu, — przetrwa łatwiej niż inni najgorsze czasy i rychlej doczeka świtania.

Tembardziej, że w następnym etapie epoki Piłsudskiego, już bez Jego udziału, mamy wypełniać żywą treść codziennego życia nowe formy ustrojowe, przezeń Polsce wskazane. Po zakończeniu ostatniej fazy naszych procesów organizacyjnych, politycznych i ustrojowych, mamy realizować obecnie najważniejsze dla nas posunięcia i programy gospodarcze. Nadchodzący Nowy Rok zastaje nas w połowie tej pracy. W podjętym przez Rząd programie poprawy stosunków gospodarczych, najbardziej przykre, najbardziej bolesne, aczkolwiek konieczne posunięcia mamy już w większości poza sobą. Przykrość i niepopularność takich środków zaradczych to nieodłączny los każdej akcji obronnej, każdej defensywy i każdego odwrotu na umocnione pozycje. Musimy w spokoju dokonać uzupełnienia i przez grupowania naszych sił, by z wiosną ruszyć do ofensywy na całym froncie. Realizacji tej drugiej części programu gospodarczego oczekuje od Rządu całe społeczeństwo polskie. To społeczeństwo



oczekuje czynnej postawy Rządu i żelaznej konsekwencji w przeprowadzeniu do końca tych zasad, dla których bez szemrania poniosło szereg ofiar i wyrzeczeń.

A kiedy na granicy starego i nowego roku zwykło się czynić obrachunek — z tego, co minęło, — to zwykło się również szukać wróżb na przyszłość i w życzeniach wyrażać to, czego oczekujemy po tamtej stronie barjery czasu. Chciałoby się wydrzeć tej nocy noworocznej tajemnicę przeznaczeń i wzrokiem przebić ciemności, za którymi oglądać można przyszłe losy świata. I zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nasz przeciętny „szary człowiek”, który zaprawił swój hart w niedostatku, który w twardej szkole życia wyzwał się złudzeń i miraży, któremu nikt prymatu ofiary dla Państwa odmówić nie może, — ten człowiek nadwrażliwością innym nieznaną, dostrzeże nieomylnie zbliżające się symptomlepszego jutra. Ten szary człowiek, który dzisiaj dźwiga już część odpowiedzialności za Polskę wie-ry, że po tej drodze doprowadzi nas do świtu nieomylny instynkt Józefa Piłsudskiego.

Należy życzyć, aby ci, którym najtrudniej wypadło kroczyć po wyboistej drodze życia, którym najmiejniej się przed światem wydaje, aby ci w nowym roku najpierw dostrzegli pierwsze promienie zorzy porannej.

Wacław Kobylecki
poseł na Sejm.

zacji co do sposobów, jakimi mają się posługiwać w czasie konferencji i innych manifestacji rozmaitych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś opozycyjnych oraz jak ma być przeprowadzana mobilizacja sił komunistycznych i tworzenie komitetów frontu ludowego.

Jako najbliższe cele działalności instrukcje podają rozwiązanie izby pod wpływem akcji terrorystycznej, zawarcie sojuszu z ZSRR. oraz udzielenie chłopom, rzemieślnikom i bezrobotnym pomocy na rachunek kapitalistów.

Włochy zapowiadają wystąpienie z Ligi Narodów.

MEDJOLAN. W „Popolo d'Italia” ukazał się artykuł wstępny, w którym powiedziano m. in.: Głównym błędem Genewy jest niesprawiedliwe orzeczenie potępiające Włochy, jako napastnika. Włochy nigdy nie zgodzą się z tym nadużyciem terminu prawnego. Orzeczenie to dla Włoch nie będzie miało nigdy żadnego znaczenia. Gdyby miało ono być ostatecznym, Włochy będą zmuszone do opuszczenia zgromadzenia, w którym nie można uzyskać sprawiedliwości.

Czy Gorgonowa zostanie uwolniona?

KRAKÓW. Odbyła się tu konferencja obrońców w sprawie wcześniejszego uwolnienia Rity Gorgonowej.

Ubieganie się obrońców o uwolnienie Gorgonowej, która w więzieniu w Fordonie, według oficjalnych zaświadczeń, sprawuje się wzorowo, połączone jest z kwestją amnestji, niaobejmującej jednak uwięzionej.

Obrońcy mają nadzieję, że ich prośba, skierowana do ministra sprawiedliwości, zostanie pomyślnie załatwiona.

Rozszerzenie wpływów sowieckich w Turkestanie chińskim.

SIN-KING. Wysiłki, zmierzające do rozszerzenia wpływów sowieckich na Turkestan chiński, wzmogły się osiągnąć duże powodzenie. Pięciu delegatów Dunganów udało się do Moskwy na naradę z Ma-Czung Linem, przywódcą powstania Dunganów w 1934 r. Delegacja ta nie mogła oczywiście udać się w tę podróż bez zgody obu rządów chińskiego i sowieckiego. Prawdopodobnie władze chińskie w Urumczy doszły do porozumienia z Dunganami pod wpływem Sowietów.

Bomby nie pomogły na wybuchy wulkanu.

HILO (Wyspy Hawajskie). Zrzucenie do krateru wulkanu Mauna Loa około 600 kg. bomb nie wywarło żadnego skutku. Strumień lawy posunął się o półtora mil ang. naprzód w kierunku Hilo i znajduje się obecnie w odległości 3 mil ang. od zbiornika wody.

Mord rabunkowy.

LUBLIN. Pod mostem na Podzamczu w Lublinie znaleziono zwłoki 68-letniej Chany Miller Oględziny zwłok wykazały na głowie zabitej rany zadane tępe narzędziem. Ustalono, że Millerowa w czasie powrotu ze sklepu syna została napadnięta i zadano jej kilka ran w głowę i zepchnięto ze schodów, wskutek czego doznała wstrząsu mózgu, co było bezpośrednią przyczyną śmierci. Mordercy zrabowali Millerowej większą sumę pieniędzy, zostawiając jednak dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku kilkanaście złotych w torebce oraz złote koleczki w uszach.

Dymisja rządu hiszpańskiego.

MADRYT. Prezes rady ministrów Valladares złożył na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu.

Przynajmniej dymisji było nieporozumienie, jakie wynikło pomiędzy premierem a kilkoma ministrami.

Prezydent republiki Zamorra powierzył dymisjowanemu premierowi Valladares'owi utworzenie „rządu centralnego”.

Likwidacja spisku b. kombatanów estońskich.

TALLIN. Urzędnicy policji politycznej fińskiej przybyli tu dla przyjęcia z pomocą policji estońskiej w dochodzenie w sprawie spisku b. kombatanów. Spodziewane są nowe aresztowania. — Jednocześnie przedstawiciele policji estońskiej przybyli do Helsingforsu, aby prowadzić dochodzenie w miejscu, gdzie znajdowała się główna kwatera spiskowców.

Aresztowano m. in. majora wojsk fińskich, który dostarczał spiskowcom granaty. Krąży pogłoski, że przywódca b. kombatanów estońskich Sirk, opuścił Finlandję i usiłuje ukryć się w Szwecji. Policja szwedzka już poszukuje zbiega.

Udaremnione zamierzenia komunistów w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD. Przy wykryciu nielegalnej organizacji komunistycznej, skonfiskowano znaczne ilości bibuły propagandowej i materiału obciążającego. Znalaziono instrukcje dla członków organi-

3379
w c

W środę dnia 1-go stycznia 1936 roku o godzinie 1 po południu w trzecią bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego męża i ojca

b. p. d-ra IGNACEGO KONIECPOLSKIEGO

odbędzie się nad Jego grobem nabożeństwo żałobne,

o czym zawiadamiają rodzinę, kolegów i przyjaciół

ŻONA I CÓRECZKA.

Wielka ofensywa abisyńska rozwija się pomyślnie.

Krwawe walki dookoła Makalle i Adui. —
Przed wielkim odwrotem wojsk włoskich.

W dwa ognie.

LONDYN. Wielka ofensywa abisyńska, mająca na celu odzyskanie prowincji Tigre rozpoczęła się już w całej pełni.

Święte miasto Aksum atakowane jest przez oddziały rasa Ajelu i rasa Imru. Armie rasa Kassy i rasa Seyuma walczą na dwa fronty: udało im się otoczyć wojska włoskie na południe od Makalle i wziąć je we dwa ognie, a jednocześnie maszerują na północ w kierunku Adui. Również Adua będzie musiała się bronić na dwa fronty, bowiem wielkie siły kawalerji abisyńskiej zdołały przedrzeć się przez pozycje włoskie i okrążyć Aksum z zadaniem zaatakowania od północy.

Rozpaczliwa sytuacja armji włoskiej.

Sytuacja Włochów jest krytyczna. Przez wyrwy w linii frontu płyną na tyły włoskie coraz to nowe siły abisyńskie.

Jeśli Włochom nie uda się przez kontrofensywę wyrównać linii frontu, mo że wyniknąć dla nich dramatyczna sytuacja. Rzecz charakterystyczna, że zgodnie z zarządzeniem cesarza, nie widać już na froncie prawie żadnych białych burnusów, które stanowiły zbyt dobry cel dla strzelców włoskich. Miejsce białych płaszczów zastąpiły obecnie ubrania wojskowe koloru khaki.

Dowódca frontu południowego ras Nasibu oświadczył, że w ciągu kilku miesięcy nie będzie na terenie abisyńskim ani jednego żołnierza włoskiego. „Już obecnie na froncie południowym Włosi wyparci zostali z ziem należących do Abisynji, a nawet wojska rasa Desty wkroczyły już na terytorjum włoskiej Somali. Tak będzie i na północy, niedługo już bowiem Abisyńczycy znajdą się także w Erytrei”.

ADDIS ABEBA. 4 samoloty włoskie bombardowały w dniu dzisiejszym Dagahbur. Rezultaty bombardowania są do tychczas nieznane.

Włosi stracili dwa samoloty.

ASMARA. Włoska eskadra lotnicza, stacjonowana w Aksum, straciła 2 aparaty. Jeden samolot został podczas potyczek w prowincji Scire trafiony przez artylerię abisyńską w zbiornik benzyny i spadł. Pilot drugiego samolotu który zobaczył, że samolot jego towarzysza uległ wypadkowi, usiłował lądować, aby

wziąć do swego aparatu kolegę. Samolot jego jednak wpadł w korkociąg. Szczęśliwym trafem obaj piloci zdołali wyskoczyć ze swych aparatów i usiłowali przedostać się piechotą do linii włoskich. Kwatera główna wojsk włoskich zawiadomiona drogą radiową o wypadku, wysłała na ich spotkanie oddział kawalerji tubylczej, która uratowała pilotów w chwili, gdy byli oni osaczeni przez Abisyńczyków i groziło im wzięcie do niewoli. Oba samoloty stały się łupem Abisyńczyków.

LONDYN. Według doniesień z Port Saidu, oddziały włoskie, pochodzące z Benghazi, przejechały przez kanał Sueski, kierując się do Massua. Wydaje się więc pewne, że część wojsk włoskich została wycofana z Libji, jednakże liczba wycofanych wojsk nie jest znana.

Niemcy przewidują wielki odwrót Włochów.

BERLIN. Berlińskie koła wojskowe oceniają pesymistycznie położenie Włochów w Abisynji. Zdaniem niemieckich rzeczoznawców krzywy front, jaki istnieje w obecnej chwili w Abisynji, jest złą wróżbą dla Włochów.

Matryologia Polaków nad Odrą. Teror czeski przybiera na sile.

MOR. OSTRAWA. — Czeska Macierz Szkolna rozsyła do polskich proboszczów listy, w których domaga się wprowadzenia nabożeństw w języku czeskim. Na wypadek niespełnienia tego żądania, czeska Macierz Szkolna grozi polskim proboszczom przykreml następstwami.

MOR. OSTRAWA. — W polskiej

Mowa oskarżycielska prok. Żeleńskiego w procesie morderców ś. p. min. Pierackiego.

WARSZAWA. — Jak już pokrótce donosiliśmy, w procesie zabójców ś. p. min. Pierackiego wczoraj przemawiał prokurator Żeleński.

Prokurator zwrócił uwagę na słowa potępienia, jakie padły ze strony społeczeństwa ukraińskiego na zabójców, a następnie przechodzi do okoliczności mordu, zbijając możliwość zastosowania przepisów o okolicznościach łagodzących.

Omawiając archiwum Senyka, prokurator zwraca uwagę na sprawę zabójstwa ś. p. p. Hołówki, następnie oficera policji i inne akty sabotażu i terroru, w których rola pewnego adwokata była jako obrońcy wręcz niezwykła, a uwydatniająca zasadę: byle robić wrzenie!

Prokurator wytyka metody obecnych obrońców na procesie, przytaczając fragment rozprawy, dotyczący działacza z

Katastrofalna powódź na zachodzie Europy.

PARYŻ. — Z różnych stron Francji nadchodzą niepokojące wiadomości o szkodach, jakie wyrządzają ulewne deszcze i wzbierające rzeki.

W Lyonie wskutek obsunięcia się ziemi ewakuowano dom, który groził zawaleniem. Na Rodanie poziom wody podniósł się gwałtownie. W departamentach Drome i Archede sygnalizu

Przewidują tu możliwość okrążenia Adui i Makalle przez siły abisyńskie, a nawet widzą już w tej chwili oznaki załamania się całego włoskiego planu strategicznego, który nie potrafił zapobiec mnożącemu się groźbom załamania tego krzywego frontu.

Zagrożone okrążeniem wojska włoskie musiałyby gwałtownie wyrównać front, czyli cofać się na ogromnej przestrzeni.

Nowy protest negusa w Lidze Narodów.

ADDIS ABEBA. Cesarz wydał w po niedzielną nową notę protestacyjną do Ligi Narodów.

W nocie powiedziano m. in.: „Włosi w swym odwrocie w dalszym ciągu ustawicznie naruszają prawo wojenne. Na terytorjum Scire i Tembien żołnierze palili nasze kościoły i systematycznie prześladowali ludność cywilną. Dnia 23 grudnia użyli Włosi na terytorjum Takaz ze gazów trujących, co stanowi nowe naruszenie i kontynuowanie włoskich zbrodni wobec praw narodów. Protestujemy ponownie przeciw nieludzkim środkom. Halle Selassie”.

miejsowości Ligotce Kameralnej na Śląsku nad Odrą czescy agenci zbierają po domach, pod różnymi pozorami, podpisy na petycję do ewangelickich władz kościelnych, by w miejscowości tej zamiast nabożeństw polskich wprowadzono nabożeństwa w języku czeskim.

O. N. R. — Morsdorffa. Piętnuje je oskarżyciel jako chęć właśnie wywołania wiru, zamieszania.

Obrońca też nie w innym celu zgłaszała ustawicznie wnioski, o których zgóry musiało być wiadome, że zostaną odrzucone, bo były wysuwane tylko po to, by wywołać rzekome wrażenie krzywdy, gnębienia strony oskarżonej.

Usiłuje się poddać w wątpliwość cenę archiwum Senyka, gdyż odstania ono ludzi i metody działania, ale ich prawdziwości zaprzeczyc się nie da.

Dalej rozprawia się prokurator z fałszywymi zeznaniami oskarżonych twierdzących, że wymuszano na nich przyznanie się do winy. Zwraca przytem uwagę, że prócz przyznania są jeszcze inne dowody.

Podobno archiwum Senyka nie wnosi nowych dowodów, potwierdza tylko inne dowody, inną drogą zebrane.

ją liczne obsunięcia się rozmokłego terenu, co doprowadziło m. in. do zupełnego odcięcia od świata wioski Valdrome.

W Sabaudji obfite opady śnieżne spowodowały zawalenie się wielu dachów. W Cherburgu niektóre dzielnice zostały zalane przez wodę.

W Mentonie ewakuowano 30 do-

mów, które grożą zawaleniem się. W okolicach Gop powódź wyrządziła znaczne szkody materialne.

MADRYT. Silne ulewy trwające w północno zachodniej części Hiszpanji spowodowały wylew szeregu rzek. Komunikacja w wielu miejscowościach jest przerwana. Pociąg osobowy wykończył się w pobliżu stacji Montefurado.

Doniesienia o zniszczeniach zbiorów i pogłowia bydłęcego napływają z wielu prowincji.

W okolicach Granady ulewne deszcze wywołały powódź lokalną w miasteczku Trevillez. Jeden z budynków mieszkalnych został zatopiony. Straciła w nim życie cała rodzina złożona z ojca, matki i pięciorga dzieci.

LIZBONA. — Katastrofa żywiołowa, która nawiedziła Portugalję, w ostatnich dniach przybrała niezwykle rozmiary: rzeki Duero i Tag wystąpiły z brzegów. Zawijanie do portów Lizbony i Porto jest utrudnione. Liczne parowce są w niebezpieczeństwie.

W wiosce rybackiej Espinho wichura zniszczyła 51 domostw.

Silne wstrząsy ziemi w Niemczech, Szwajcarii i Francji wywołały panikę.

BERLIN. — W południowo zachodnich Niemczech oraz przylegających do nich częściach Szwajcarii i Francji odczuto kilka względnie silnych, jak na europejskie stosunki, wstrząsów ziemi.

Pierwszy wstrząs był stosunkowo słaby, drugi natomiast o wiele silniejszy. W Karlsruhe, Baden — Baden, Rastatt, Achern, Pforzheim i Heidelbergu zakołysały się przy drugim wstrząsie obrazy na ścianach, większość mieszkańców została zbudzona ze snu. Wielu ludzi, których zbudził już pierwszy lekki wstrząs, poczęło budzić sąsiadów, ubierając się coby prędzej i wybiegając na ulice.

W wyżej położonej części Stuttgartu wstrząsy były tak silne, iż nietylko zbudziły mieszkańców, ale spowodowały przesunięcie się ciężkich mebli.

Również w prowincjonalnych miastach Wirtembergji, jak Heilbronn, Merzhausen, Reuslingen, Rottenburg, Horb itd. zauważono takie same objawy wstrząsów.

Najsilniejsze wstrząsy nawiedziły podobnie, jak w całym szeregu miejscowości szwajcarskich: Alzację W Strassburgu zaobserwowano te same zjawiska, ponadto w wielu domach powylały szyby z okien. Wśród mieszkańców wybuchła panika. Zbudzeni ze snu ludzie, słysząc trzeszczenie wiązań dachu i brzęk wypadających szyb, na-

Kino „LUNA”

Reprezentacyjny Kino - Teatr w Częstochowie.

W środę 1 stycznia poraz ostatni!

EPOKOWE ARCYDZIEŁO

Reżyserji mistrza ekranu Cecila B. de Mille'a

WYPRAWY Tego jeszcze nie było!

Film ten każdy musi zobaczyć!

KRZYŻOWE

Początek w święta o godz. 3 popoł.

W środę 1 stycznia o g. 12.30 w poł.

„WYPRAWY KRZYŻOWE”

W czwartek z powodu wynajęcia sali

tylko 1 seans „Wyprawy Krzyżowe”

o godz. 5-jej

Kino „EDEN” Aleja 12

Dawno niewidziani humorysty duńscy

PAT i PATACHON

w otoczeniu ozolowych komików i artystów wiedeńskich Hansa Mozera, Leo Slezaka, Adeli Sandruck i innych ukażą się w swym najnowszym i jedynym tegorocznym filmie

Cyrk Sarama

Najwesejsza, tryskająca humorem i dowcipem — komedia wiedeńska. —

Nad program: Najświeższe aktualności z całego świata. — — —

W 1936 roku!?! Wszyscy będą pili tylko znakomite PIWA I LEMONIADY Browaru Szwedego!?!

pół ubrani wybiegali z domów na ulice, gdzie spędzili w strachu kilka kwadransów na mrozie.

Obserwatorium sejsmograficzne w Strassburgu stwierdza, że od kilkuset lat w okolicach tych nie notowano tak silnego trzęsienia ziemi.

Śmiertelne zatrucie gazami spalinowymi.

ŚRODA. W Zaniemyslu pod Środą ulegli zatruciu spalinami silnika autobusowego w garażu, szofer Wróbel i 16-l. chłopiec do posług Mackowiak. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się daremną, gdyż szofer zmarł na miejscu, a chłopiec w drodze do szpitala. Obaj poprzedniego dnia udali się w stanie nietrzeźwym do garażu, aby rozgrzać silnik.

Lange skazany na śmierć poraz trzeci.

POZNAŃ. Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj powtórnie sprawę Jana vel Franciszka Langego, bigamisty i zombójcy, skazanego przez sąd okręgowy na karę śmierci. Wyrok ten został już zatwierdzony przez instancję apelacyjną. Morderca odwołał się jednak do Sądu Najwyższego, który przekazał ją do powtórnego rozpatrzenia, polecając zasięgnąć o oskarżonym opinii biegłych psychiatrów. Wczoraj sąd apelacyjny wysłuchawszy zeznań biegłych, postanowił poprzedni wyrok zatwierdzić, skazując temsamem Langego na karę śmierci poraz trzeci.

Mord polityczny.

CHICAGO. Członek ciała ustawodawczych stanu Illinois Albert Prignano został wczoraj zamordowany i obrabowany przez trzech osobników. Przypuszczają, że oprócz rabunku mord ma podłoże polityczne. Jest to już drugi mord polityczny w Chicago w ciągu kilku ostatnich tygodni.



KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 1 stycznia. Nowy Rok
Wschód słońca o g. 7,46. Zachód o g. 15,49.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Noworoczne życzenia w Magistracie. W dniu Nowego Roku prezydent miasta Mackiewicz dorocznym życzeniem o godz. 12 w poł. przyjmować będzie w swym gabinecie urzędowym życzenia noworoczne.

Właściciele nowych domów mogą spać spokojnie. W ubiegły piątek prezydent miasta Mackiewicz udał się do Warszawy celem podjęcia interwencji w sprawie właścicieli nowych domów, nad którymi zawisła ponura groźba w postaci nakazów płacniczych od ich posesyj.

P. Prezydent zabawili w stolicy 2 dni i jego osobista interwencja okazała się ze wszechmiar skuteczną. P. prezydent interwenjował w Ministerstwie Skarbu, gdzie przedstawił odpowiednim czynnikiem dramatyczną sytuację licznych rzesz właścicieli nieruchomości, zbudowanych po dniu 16 września 1930 r., którzy wskutek przeoczenia znaleźli się w obliczu perspektywy utraty wszystkich przywilejów, zagwarantowanych nowym domom.

Wywody p. prezydenta spotkały się z pełnym zrozumieniem w Ministerstwie Skarbu. W ostatecznym wyniku p. prezydent wyjednał przyrzeczenie, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni Ministerstwo Skarbu po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych udzieli miejscowym urzędom skarbowym odpowiednich dyrektyw w duchu jaknaj-

bardziej przyjaznym dla właścicieli domów.

Częstochowski przemysł w 1935 roku. Dobiegający w dniu dzisiejszym końca rok 1935 dla miejscowego przemysłu stosunkowo nie był najgorszym. Stan zatrudnienia we wszystkich gałęziach przemysłu w okrągłych cyfrach wynosił 25 — 26 tys., czyli o kilka tysięcy więcej, niż w roku poprzednim.

Stosunkowo dość wydatnej poprawy doznało górnictwo (kopalnie rudy żelaznej) i przemysł metalowy.

Co dotyczy przemysłu włókienniczego, to w ubiegłym roku najlepiej prosperowały fabryki jutowe, które zatrudniały robotników przeważnie 6 dni w tygodniu.

Ubiegły rok zasnaczył się również dalszym rozwojem drobnego przemysłu.

Na szczególne wyróżnienie zasługują fabryczki części rowerowych, które w naszym mieście powstają jak grzyby po deszczu. I obecnie, śmiało to można powiedzieć, Częstochowa jest jednym z głównych ośrodków tej gałęzi wytwórczości.

Konflikt w rzeźni miejskiej narazie został załagodzony. Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami między rzeźnikami żydami a rzeźnikami rytualnymi wybuchł zatarg, w którego wyniku rzeźnicy, nie mogąc dojść do porozumienia z rzeźnikami w sprawie opłat za ubój, w ubiegły piątek nie poddali ubojowi ani jednej sztuki bydła.

Dzięki ingerencji gminy wyznaniowej żydowskiej konflikt narazie został załagodzony w ten sposób, że rzeźnicy zgodzili się tymczasowo brać po 6 zł. od każdej sztuki bydła, czyli o 1 zł. mniej, niż dotychczas. Wobec tego chwilowo przerwano ubój w dniu wczorajszym został wznowiony. Ostateczne ustalenie opłat nastąpi w dniach najbliższych.

Spadek liczby abonentów sieci telefonicznej. Długotrwały kryzys i obniżka opłat dotkliwie zaciążyły na wszystkich dziedzinach życia. To też nie dziwnego, że naprzekór jakże pomyślnym wróżbom rozwój sieci telefonicz-

nej utkwiał na martwym punkcie. Dla wielu osób, w tej lub innej formie dotkniętych kryzysem, własny telefon stał się luksusem, z którego pod wrażeniem chwili uczyniono ofiarę na ołtarzu konieczności budżetowych.

Obecnie liczba abonentów sieci telefonicznej wynosi 1,115. Tytułem przy pomnienia warto zanotować, że liczba abonentów w pierwszym roku telefonów automatycznych wynosiła 1,280.

Z tego krótkiego zestawienia wynika, że nasza stacja telefonów automatycznych, obliczona na 3,600 abonentów, starczy na długie jeszcze lata.

Ile mieliśmy pożarów w roku 1935? Jakże niedawne są te czasy, kiedy przejmujące dźwięki syren strażackich stanowiły codzienną melodię naszego miasta.

W latach pomyślnej konjunktury ilość pożarów w Częstochowie dochodziła do 140 i 150 rocznie. Kryzys zmienił wiele rzeczy na świecie i m. in. przyniósł bardzo wydatny spadek ilości pożarów.

W roku 1935 tym mieliśmy 56 pożarów, z których największym był pożar młyna pp. Rajchmana i Rozencwajga przy ulicy Tartakowej. Młyn spłonął doszczętnie, lecz uratowanie pobliskiego taraku tychże właścicieli jest niewątpliwie zasługą naszej dzielnej straży ogniowej. Na dobro straży należy również zapisać uratowanie fabryki „Strug” (róg ul. Olsztyńskiej i Mirowskiej), która nagle z niewiadomej przyczyny objęta została morzem płomieni. Sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie, lecz doskonałe urządzenia straży i ofiarność strażaków przemogły szalejącą żywioł i zdecydowały o pomyślnym wyniku akcji ratunkowej.

Sylwester w „Europie”. Sylwester w „Europie” zapowiada się znakomicie. Nieomylny pragmatyk powodzenia noworocznej zabawy w modnym zakładzie daje znaczna ilość zamówień na stoliki. A że zakład nie może dokonać cudu rozszerzenia swych ścian, więc publiczność powinna śpieszyć z zamówieniami, nie tracąc ani chwili.

Nowouruchomiona kuchnia, obficie zaopatrzone bufet, wstęp wolny, dwa zespoły muzyczne i moc niespodzianek — oto te mocne walory, z którymi „Europa” występuje w tę wesołą noc, poświęconą powitaniu Nowego Roku.

Km. 888, 895-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III urzędujący w Częstochowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 14, stosownie do art. 679 k.p.c. obwieszcza, że w dniu 7 lutego 1936 roku o godzinie 9-ej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Częstochowie, o d b e d z i e się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z placu, częściowo zabudowanego, a częściowo zadrzewionego (ogrodów) z budynkami, położonej w podmiejskiej kolonii Grabówka teje gminy, powiecie częstochowskim, województwie kieleckim, obejmującej powierzchnię 1 ha 1035 mir.kw. która stanowi własność Władysława Barburskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okr. w Piotrkowie „Osada Grabówka Nr. X, rep. hip. N 3144”.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 18.000, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 12.000.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 1800, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące za wieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Częstochowa, dnia 14 grudnia 1935 r.

Komornik: Józef Kossek.

Skład stali

L. Lewkowicz - Spadkob.

CZĘSTOCHOWA,

Katedralna 7. Telefon Nr. 17-29.

Poleca ze składu:

Stal spawalna (szweisstal) konstrukcyjna, narzędziowa, szybkoznająca, srebrzysta, wrzecionowa, resorowa zwykła i specjalna samochodowa, blachy i druty stalowe.

Tarcze do o- „Extra” oryginalnej „Naxosunion” strzenia pił, aparat o napędzie elektrycznym do ucinania stali na miejscu. — Ceny przystępne.

INSPEKTOWE OKNA, NARTY

w pierwszorzędnym gatunku i wykonaniu oraz drzewo budowlane, stolarskie i heblowane poleca po najtańszych cenach tartak

BRACIA FAKTOR

Narutowicza 83, telefon Nr. 24-14.



Porozkhi od
BÓLU GŁOWY
dla domowych, ze smakiem fabrycznym
KOWALSKA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

III Aleja 46, I p., front

Przyjmuje od godz. 8 — 12 i 2 — 8.

KSIĘGI HANDLOWE

DLA PRZEMYSŁU, HANDLU,
WOLNYCH ZAWODÓW ORAZ
DLA WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI

W. NAGŁOWSKI i S-ka

Częstochowa, ul. Najśw. Marji Panny 33.

Fabryka ksiąg handlowych i zeszytów



Ważniejsze wydarzenia na świecie w r. 1935.

U góry z lewej strony: Uroczyste powitanie w Atenach powracającego z wygnania króla Grecji Jerzego II-go. U góry na prawo: Król angielski Jerzy V na balkonie pałacu Buckingham w czasie wielkich uroczystości z okazji 25-lecia jego panowania. W środku od lewej strony ku prawej: 1) Z uroczystości pogrzebowych ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Generałowie niosą trumnę ze zwłokami Wodza Narodu, który spoczął na sen wieczny wśród królów na Wawelu. 2) Fragment wojny włosko-abisyńskiej. Atak tanków włoskich na pozycje Abisynczyków. 3) Sankcje przeciw Włochom. U dołu z lewej strony: Straszliwe trzęsienie ziemi na wyspie Formozie, które pochłonęło wiele tysięcy ofiar. Z prawej strony: Oddział brazylijskich wojsk rządowych przypuszcza szturm do opanowanego przez rewolucjonistów komunistycznych jednego z ważniejszych budynków. Jak wiadomo, rewolta komunistyczna w Brazylii została szybko stłumiona.

GOŁEM OKIEM.

Wiwat stary rok! – Plotki, plotki.

Dawniej Nowy Rok można sobie było wyobrazić jako małego, gołego pętaćka, niewiniątka, które pochlebstwem można naciągnąć na lepsze czasy. Ale dziś ludzie doszli do przekonania, że jednak z tym noworodkiem jednorocznym bujda jest wyczyniana, podobna bujdie o bocianie, który nawet w okresie bezmotoryzacji dzieci przecież nie nosił. Znam cudowne dzieci, utalentowane i różne nadprzyrodzone, ale chyba żeby tak rok po roku rodził się noworocznik od razu uniwersalnym cwaniakiem, co wszystkich ludzi od pierwszego dnia narodzin od razu w butelkę nabija i przebieglejszy jest od staro — to jest zgoła nieprawdopodobne.

Ja myślę, że to jest ciągle ten sam stary drańcio, wyga wyspekulowany, chytry i przebiegły, który raz w rok przy Nowym Roku goli się, nagusa udaje i niewiniątka i oczy głupim ludziom tumani. A my się cieszymy, gdyby z podziwu rozdziawiamy i wrzeszczymy: „Wiwat, Nowy Rok!” poto by już nazajutrz stwierdzić, że to ten sam rok, tylko o jeden rok sprytniejszy i przebieglejszy, jak wysłużony komornik.

Dlatego wolnego, proszę państwa, nie entuzjazmujemy się, czyli nie dajmy się raz jeszcze tradycyjnie i pospolicie nabici w butelkę, chyba że w butelkę czystej monopolowej. Nim zaczniemy wiewatować radośnie na cześć odnowionego Starego Roku, nim sobie zaczniemy gratulować, rzucmy gołem okiem wstecz o parę zredukowanych Nowych Roków i uprzytomnijmy sobie cośmy sobie obiecywali otrzymać a cośmy otrzymali, zbilansujmy i dopiero potem idźmy się urządzić na cześć Nowego Roku 1935 go, który wprawdzie był gorszym od 1934 roku, ale napewno lep-

szym od 1936 go, dziś nam szczęśliwie odmłodzonego o jeden rok kalendarzowy. Można to uczynić na reprezentacyjnym balu sylwestrowym w Radzie Miejskiej, co będzie miało ten pożytek, że się zostawi parę groszaków na biedne dzieci naszego miasta, można i gdzieindziej, ale uświadomiony obywatel jeżeli się w sylwestra urznie, to zrobi to dla samej tradycji picia, a nie na rachunek przyszłego roku. Kto chce widzieć jak się to robi, niech jednak wstąpi w Sylwestra do Rady Miejskiej, gdzie osobiście każdemu dam suchą zaprawę na mokro. Określenie fachowe „sucha zaprawa” zapożyczyłem sobie od narciarzy, którzy w święta gremjalnie wyjechali w kostjumach i z nartami do Zwardonia na śnieg. W tym roku ekwipunek narciański uzupełnili oni kałozami i parasolami i zaprawiają się na mokro, bo w błocie.

Plotka jest bodaj jedną z największych i najbardziej nagminnie rozpowszechnionych wad naszego społeczeństwa. Wystarczy, że ktoś niebacznie powie jakieś słowo, którego sensu czy znaczenia nieraz nie rozumie, a już władza ta rośnie do rozmiarów apokaliptycznego potwora i groźnie przebiega wzdłuż i wszerz, docierając wszędzie na najbardziej głuche prowincje i do najbardziej ciasnych mózgów, w których zresztą nieraz się łęgnie

Popularne przysłowie głosi, że „słowo wyleciało wróblem, a powróciło wołem”. Jednakże powiedzenie to nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy. Z wołu bowiem można przecież mieć pożytek, można go zaprząć do pluga, czy żarzyć, upiec i zjeść, tymczasem nad słowem, które się przeobrazi w monstrualną brednię, można tylko załamać bezradnie ręce.

Niemal codziennie w autobusie na ulicy, w restauracji, czy u fryzjera, da się usłyszeć mniej więcej taki dialog:

ZAWIADOMIENIE.
Dnia 30 grudnia 1935 r. o godzinie 3-iej po południu otwarty zostanie w Częstochowie II Aleja 30 specjalny skład
KAWY, HERBATY i KAKAO
Sprzedaje się wyłącznie wyroby znanej światowej firmy
JULJUSZ MEINL Sp. Akc. Warszawa.
Dnia 30.XII 1935 r. urządzone zostanie próbne gotowanie kawy, zaś 31.XII — herbaty, celem umożliwienia P. T. Publiczności przekonania się o dobroci towaru.
Uprasza się P. T. Publiczność o łaskawe zaszczycenie handlu swemi odwiedzinami w dniach 30 i 31 grudnia na próbne gotowanie.
Odwiedzających nie obowiązuje przymus kupna.

OBRAZKI SĄDOWE.

Burzliwa noc.



Pan Aron Kagan wrócił do domu o drugiej w nocy. Otworzył drzwi, jak mógł najciszej i na palcach skradał się ku swemu łóżku, aby nie zbudzić małżonki. Ale czujna niewiasta miała snąc lekkie sny, gdyż mruknęła niespodzianie:

— Aron... chodź no tu do mnie bliżej.

Pan Kagan poczuł się nader nieswojo. Przełknął więc nerwowo ślinę i rzekł ze słodkim uśmiechem:

— Poco mam właściwie podchodzić? Spij sobie dalej, rybuchna ty kochana.

— Rybuchna nie rybuchna, chodź no tutaj do mnie — ciągnęła sennym głosem pani Kaganowa. — Zresztą możesz nawet nie podchodzić. I tak czuję tego zapachu, którego wydajesz.

— Ja wydaję zapachu? Nowa nowość. Od kiedy trzymasz mnie za kwiatka?

— Nie za kwiatka, Aronek. Kwiatek się nie pachnie alkoholem. Jak ostatni łobuz ty załatujesz, nocnym knajpem ciebie czuję.

Aa, szmondak jeden! Zamiast się zająć ze swoją małżonką, to ty chodzisz do restauracji? Alkoholik się z ciebie zrobił!

Tu głos pani Kaganowej zagrmiał tak głośnie, że nieszczęsny małżonek aż drgnął.

— Nie denerwuj się, żoneczka. Potrzebujesz wejść w moje położenie!

Ty wiesz, że jak ja załatwiam na mieście interesy, to ciągle rozmyślam o ciebie.

A jak myślę o ciebie to mnie się

robi bardzo smutno, z powodu nie mam ci przy sobie.

I tak mnie jest smutno, że aż prostemu nie mogę wytrzymać. Na to przecież się muszę troszenieczkę rozzerwać...

Dalszy ciąg akcji miał już błyskawiczne tempo:

Wprawną ręką żony ciśnięty pantofel ugodził pana Arona w nos; pan Aron chwycił się za swój organ powonienia i łokciem niechcący wybił szybę: odłamki szkła spadły na ulicę i skaleczyły przechodzącą panią Szymczak...

W konsekwencji tej przygody stanął pan Aron przed sądem starościńskim.

Bronił się biedak dzielnie, twierdząc, że wszystkiemu jest winna jego żona, wobec czego sędzia postanowił przełuchać panią Kaganową i sprawę odroczył.

Firma „**URSUS**” poleca napoje gazowane znane ze swojej dobroci i nie-doścignionej jakości jak również PIWO MARCOWE 12%-towe po niskich cenach.

Uwaga: dla zabaw specjalne ceny.

„URSUS”
S. FISZHALTER

Częstochowa, Warszawska 21
Tel. 10 43.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313”.

— Cóż taki wzburzony?
— Ach, pojęcia nie masz! Wrócił z Warszawy mój kuzyn i opowiadał..

— No, co, powiedz.
— Nie wiesz nic? Przecież na świecie dzieją się wręcz straszne rzeczy!

— Cóż takiego?
— Wyobraź sobie, kuzyn był świadkiem jak w kawiarni „Europejskiej” na gale Trzaska-Durski...

— Kogo trzaska?
— Prezesa Antoniego Bambosza.

— Niemożliwe! A o co im poszło?
— Jak zawsze zaczęło się od drobnotki. Z początku mówili o sztuce, o literaturze i teatrze. Dyskutowali, kto miał rację: czy Kaden, który w Polskim chciał wystawić dramat, czy Bandrowski, który w Narodowym miał zamiar zrobić operetkę. Durski twierdził, że Kaden, a Bambosz, że — Bandrowski.

— To okropne! No i co dalej z tego wynikło?
— Oczywiście sprawa honorowa. Prezes Bambosz jako sekundantów wystawił pułkownika Sławoja i generała Składkowskiego, którzy natychmiast sko munikowali się z pełnomocnikami Durskiego — Wieniawą i Długoszowskim.

— To wielka sensacja!
— Jeszcze tego samego wieczora punktualnie o godzinie ósmej piętnaście obaj przeciwnicy wraz ze swymi czterema sekundantami przyjechali za miasto do lasku Simona, no... i chyba domyślasz się resztę.

— Naturalnie! PKO. przez cały dzień spewnością nie mogło być czynne i to zarówno centrala, jak i wszystkie filje w całym kraju, bo przecież jak szefa niema...

— Otóż to. I w takich warunkach bynajmniej nie można się dziwić, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem został rozwiązany.

— Oczywiście. A jak zlikwidowano współpracę z rządem, to tem samem musi ulec rozwiązaniu cały rząd.

— No tak. Wkrótce też spewnością

będziemy mieli nowy gabinet.

— Tylko jaki? Przecież tarcia są ostatnio ogromne. Kościółkowski od blisko już dwu lat nie rozmawia z Zyndramem. Kto więc stworzy ten nowy rząd?

— Prawdopodobnie premierem zostanie Szyfman, gdyż bądź co bądź, zna się przecież na premierach.

— Tak, ale one wszystkie bardzo szybko robią kłapę.

— No więc będzie to kłapa bezpieczeństwa.

— I któż więcej?
— Ministrem oświaty podobno zostanie Klepura, a komunikacji (ale to, to już wiem napewno, z murowanego źródła) — Kusociński.

— Czy dlatego, że tak świetnie biega?
— No chyba.

— To nawet słusznie.
— Owszem. Tylko, że na barkach jednego człowieka nie może przecież spoczywać cała odpowiedzialność kierowania nawa państwową.

— Cóż jednak robić, gdy są takie kłótnie w narodzie.

— Czekać, dopóki się coś nie wyjaśni...

Nic jednakże nie wyjaśnia się, gdyż takim indywiduum nic już nie pomoże. Nie pomogło w r. 1926, nie pomogło w 1935 i w 1936 też nic nie pomoże. Nazajutrz zapominają, o czem rozmawiali poprzedniego dnia i karmią się wzajemnie Innymi historjami, wysysane mi z niedomytego palca.

Prostu zabrakło miejscowych ploteczek, więc obzerają się stołecznymi. To zresztą ma swój urok: taki kuzyn z Warszawy, który bywa w „Europejskiej” posiada swój ciężar gatunkowy — zawsze to protekcja. Szkoda tylko, że te go kuzyna przywłaszczają sobie wszyscy plotkarze. To prosto kuzyn wszystkich plotkarzy.

